

MIRA KRUM-LEDOWSKI

ur. 1937; Tłumacz



Miejsce i czas wydarzeń	Tłumacz, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Tłumacz, II wojna światowa, rodzina, babcia, Anna Hartenstein, dzieciństwo, Niemcy, kontyngenty

Przed pobytem w getcie

[Niemiec, który zabił Luksa], powiedział wtedy, że słyszał o tym, że pani Hartenstein jest świetną gospodynią i on pozwoli nam wszystkim zostać w gospodarstwie pod warunkiem, że codziennie będziemy dostarczać nabiału, pieczywa, ciast, konfitur, jarzyn, owoców i tak dalej.

Pamiętam malutki biały kubek z zielonym paskiem naokoło, w którym kradło się masło i chowało pod łóżkiem dla mnie. Nie ma na to żadnych wyjaśnień, że nie pamiętam twarzy ojca, a pamiętam ten kubek. To było niebezpieczne, ale ja jednak maselko miałam. Nawet jak już zaczęła się wojna i już było getto, to myśmy byli zamknięci w tym ogrodzie, w tym domu i nie wolno było wystawić nosa poza płot. Czyli myśmy nie byli w getcie, ale mieliśmy takie więzienie domowe. I ja odczułam tylko jedno: pierwszy zakaz w życiu, że nie wolno wyjść poza furtkę. Pierwszym zakaz, bo przecież dotąd wszystko mi było wolno. Tylko kłamać mi mama zakazała. A tu nagle mogę biec na pole, ale nie mogę biec na ulicę.

Data i miejsce nagrania	2008-02-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"